Przypatrzmy się powołaniu naszemu

Przedszkolaki dla babci i dziadków przedstawiają Jasełka.

Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom, życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego*

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. *873-20-96*, **e-mail** *wadbazyl@wp.pl* **www**.*bazylika.wadowice.pl*

ISSN 1640-0607

14 stycznia 2007r. Nr **3** **(358)** Rok **8**

Spieszmy się kochać

III Niedziela Zwykła

Kochany Ojcze Święty

Wniosłeś wiele do życia naszej rodziny. Wiele nadziei, wiary i miłości. Pomagaj nam jeszcze lepiej zrozumieć i nie zapomnieć tego, czego uczyłeś nas przez swoje życie.

Będziesz dla nas zawsze największym autorytetem. Choć nie ma Cię pośród nas, w naszych sercach pozostaniesz na wieki.

Tobie, Miłosierny Boże dziękujemy, że pozwoliłeś nam żyć w takich pieknych dla świata i Polski czasach.

Prosimy Cię Boże o rychłą kanonizację Jana Pawła II Wielkiego - wierzymy, że dzięki Jego wstawiennictwu dostąpimy wielu łask ku Twojej chwale.

Maria, Józef,
Agnieszka, Maciej, Bartłomiej
Lehrfeld
Maria Olech

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI NEHEMIASZA
Ne 8, 1-4a.5-6.8-10
Czytanie Prawa Bożego

DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:
1 Kor 12, 12-30
Mistyczne ciało Chrystusa

Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

EWANGELIA:
Początek Ewangelii według świętego Łukasza Łk 1, 1-4; 4, 14-21

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. W owym czasie: Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

«Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».

Oto słowo Pańskie

Oczy szeroko zwrócone

Co mogło kryć się w oczach nazarejczyków, gdy słuchali tych słów w oczekiwaniu na kazanie ze słynną formułą spełnienia: „Dziś wypełniły się te słowa Pisma”? Ciekawość? Lekceważenie i pogarda? Zazdrość i arogancja? A może nadzieja? Sam św. Łukasz nie uznał za stosowne opisać emocji malujących się na twarzach słuchaczy ich Boskiego Pobratymcy. Autor pominął wszystko, co nie było mu potrzebne do uwydatnienia osoby Jezusa, wiedząc, że to On jest najważniejszy. Ludzie bowiem starają się jak mogą, aby przynieść nadzieję ubogiemu, ale niejednokrotnie to się nie udaje. Usiłują wyzwalać innych z beznadziei ciemności, ale zaciemniają obraz sumienia. Tak bardzo troszczą się o otwieranie oczu innym, że niekiedy nadmiar światła oślepia nieprzywykłych do widzenia rzeczy we właściwych proporcjach. Pomagają uciśnionym rozwinąć skrzydła, jednak zapominają, że sklejone woskiem, nie pozwalają polecieć daleko i roztapiają się w promieniach słońca.

o. Wiesław Dawidowski

Modlitwa za Kościół w Polsce

W czasie wielkiego zawirowania w życiu Kościoła i polskiego społeczeństwa związanego z osobą Metropolity Warszawskiego ks. Abpa Stanisława Wielgusa zachęcamy parafian do Tygodnia Modlitwy i Postu . Niech to szturmowanie Nieba z prośbą o jedność Kościoła w Polsce dokonuję się przez ofiarowanie w tej intencji naszych modlitw, dobrowolnie podjętych postów i wszelkich naszych dolegliwości, cierpień i niedostatków. Prosimy chorych, którzy są „bogactwem Kościoła” aby włączając swoje cierpienia w Ofiarę Krzyżową Chrystusa, czynili to w intencji Kościoła w Polsce. Prosimy Was o modlitwę dziesiątką Różańca Świętego odmawianego w rodzinach. Niech trwa ona codziennie do dnia 28 stycznia 2006 r. Wybieramy modlitwę różańcową, w której wzywamy wstawiennictwa Maryi Matki Kościoła, którą nazywamy również Niepokalaną. Razem z Nią uczmy się trwać przy Chrystusie, również w trudnych chwilach.

W tej modlitwie rozważajmy codziennie tajemnicę Zesłania Ducha Świętego. Duch Święty ożywia Mistyczne Ciało Chrystusa – Wspólnotę Kościoła. Jest źródłem nie tylko mistycznej jedności, ale również jedności społecznej we Wspólnocie Kościoła.

W chwili obecnej wiele osób będzie musiało odnaleźć sposób rozwiązania trudnej sytuacji. Polecajmy w modlitwie osobę abpa Stanisława Wielgusa, wokół oceny którego wybuchły spory. Naszą troską obejmijmy Ks. Prymasa Józefa Glempa, któremu przypadła rola posługiwania w Warszawskim Kościele w tych dniach. Dajmy nasze wsparcie duchowe Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI, na którym spoczywa odpowiedzialność za Kościół Powszechny. Módlmy się za Episkopat Polski. Prośmy o właściwy umiar dla ludzi świeckich angażujących się zaistniałą sytuację.

Jak chyba większość z nas, nie czujemy się na siłach, dokonywać ostatecznego rozrachunku i ocen ludzkich postaw. Jedno jest jednak pewne – istniejące kontrowersje i spory są źródłem cierpienia wspólnoty Kościoła i wielu z nas osobiście. Cierpienie należy ofiarować Bogu. Za sprawą Jego łaski nasza słabość może zostać zamieniona w większe dzieło Boże.

Tadeusz Woźniak

Nowenna dziewięciu tygodni ku czci św. Józefa

Karmelici bosi z sanktuarium św. Józefa w Wadowicach na Górce serdeczne zapraszają Wiernych Świeckich, Kapłanów i Osoby Konsekrowane, do uczestnictwa w dziwięciotygodniowej Wielkiej Nowennie przed marcową uroczystością świętego Józefa. Nowenna rozpoczęła się w środę 17 stycznia 2007 r. i potrwa do 14 marca. W każdą środę o godz. 8.00 i 17.00 będzie celebrowana uroczysta Msza św. z kazaniem i nabożeństwem.

Intencje mszalne:

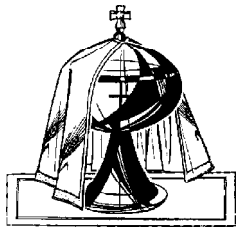

Poniedziałek *22 stycznia*
6.00 Śp. Marian Dębiński
7.00 Dziękczynno błagalna o łaskę dla rodziny Żarów
8.00 Śp. Michał Nowak
12.00 Śp. Jadwiga Listwan
18.00 Śp. Jadwiga Adamus
Śp. Marian Boda

Wtorek *23 stycznia*
6.00 Śp. Eleonora Romańczyk - 2 r. śm.
7.00 Śp. Władysława Wiktor
7.30 Śp. Michał Nowak
8.00 Śp. Jadwiga Listwan
12.00 Śp. Władysław, Ludwika Pławny
18.00 Śp. Marian Boda
Śp. Marian Dębiński

Środa *24 stycznia*
6.00 Śp. Michał Nowak
7.00 Śp. Marian Boda
8.00 Śp. Kazimierz i Marek Wądolny
12.00 Śp. Marian Dębiński
18.00 *W intencjach nowenny*

Czwartek *25 stycznia*
6.00 Śp. Marta Łasak
7.00 Śp. Rajmund Guzdek z rodzicami
8.00 Śp. Marian Dębiński
12.00 Śp. Michał Nowak
18.00 Śp. Władysława Wiktor
Śp. Jadwiga Adamus

Piątek *26 stycznia*
6.00 Śp. Marian Dębiński
7.00 Śp. Marta Łasak
8.00 Śp. Stanisław Rzepa i zmarli rodzice i rodzeństwo
12.00 Śp. Jan, Honorata, Stanisław
18.00 Śp. Michał Nowak
Śp. Tadeusz - 27 r. śm.

Sobota *27 stycznia*
6.00 Śp. Marta Łasak
7.00 Śp. Marian Dębiński
7.30 Śp. Michał Nowak
8.00 Śp. Jan Rzepa i zmarła żona, dzieci i wnuki
12.00 Śp. Jadwiga Adamus
18.00 Śp. Maria i Bronisław Gracjasz - 5 r. śm.
Śp. Wiesław Domański - 4 r. śm.

Niedziela *28 stycznia*
6.00
7.30
9.00
10.30
12.00
13.15
18.00
Dziś wszystkie msze św. odprawiane są w intencji rodzin, które przyjęły błogosławieństwo kolędowe

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika, we wtorek – wspomnienie bł. Wincentego Lewoniuka i Towarzyszy, Męczenników z Pratulina, w środę – wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła, w czwartek – Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, w piątek – wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa, w sobotę – wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa.

III Niedziela Zwykła 21 stycznia 2007 r.

1. Dzisiejsza niedziela rozpoczyna w naszej archidiecezji Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Hasłem tego tygodnia są słowa Pisma Świętego: „Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę”.

2. Dziś o godz. 17.30 odprawiamy Nieszpory.

3. W ubiegłym tygodniu zakończyliśmy wizytę duszpasterską zwaną kolędą. Wszystkim parafianom, którzy ochotnie otworzyli przed nami drzwi swych domów i rodzin i przyjęli nas z wielką życzliwością – składamy serdeczne Bóg zapłać. Ofiary, które składaliście przy kolędzie przeznaczone są na cele duszpasterskie i charytatywne.

4. W przyszłą niedzielę wszystkie Msze Św. odprawimy w intencji rodzin, które przyjęły wizytę duszpasterską wraz z błogosławieństwem kolędowym.

5. W środę na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się za dzieci i młodzież.

6. W ramach radosnego przeżycia ferii zimowych zapraszamy dzieci szkolne w czwartek na godz. 10.00 do domu parafialnego.

7. Zapraszamy członków Straży Honorowej na spotkanie w czwartek o godz. 16.00

8. W piątek pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 10.00.

/-/ ks. J.Gil - Proboszcz

Po kolędzie

W okresie Bożego Narodzenia w polskiej tradycji istnieje tzw. kolęda. Chodzą małe dzieci z szopką i gwiazdą i śpiewem kolęd obwieszczają, że w stajni na sianku narodziła się Boża Dziecina. Za kolędę otrzymują ofiary pieniężne. W niektórych okolicach naszej Ojczyzny po kolędzie chodzą starsi z przedstawieniem jasełek. Są wtedy przyjmowani w domach, a nawet często goszczeni jedzeniem. Zdarza się też, że w okresie Trzech Króli chodzą dzieci z grup misyjnych i kolędując zbierają na misje.

Okres Bożego Narodzenia jest czasem przedziwnej wymiany między tym, co Boskie, a ludzkie. Tym, co niebieskie, a ziemskie. W Jezusie Chrystusie zjednoczyła się natura Boska i ludzka.

Przy kolędzie następuje wymiana pomiędzy śpiewem kolęd i przedstawieniem jasełek, a ofiarą składaną przez poszczególne rodziny.

Polski obyczaj od dziesiątków lat naznaczony jest wizytą duszpasterską, czyli kolędą w okresie świąt Bożego Narodzenia. Najczęściej ksiądz idzie z ministrantami do poszczególnych rodzin, by tam przy śpiewie kolęd, czytaniu Pisma św., odmawianej modlitwie – błogosławić określone domy. To kolędowanie kapłana związane również jest z wymianą. Chodzi o przedziwną komunikację pomiędzy kościołem parafialnym, a kościołem domowym. Przedstawiciel parafii w osobie księdza wchodzi z błogosławieństwem w żywą jego cząstkę, jaką jest rodzina katolicka. Podczas kolędy jest okazja, żeby rodziny mogły zapytać się o różne sprawy religijne, żeby wyjaśnić określone wątpliwości, czy też dać odpowiedź na poszczególne pytania. Przy kolędzie istnieje możliwość

/ciąg dalszy na str.4/

/ciąg dalszy ze str.3/

rozmowy, w której rodzina zyskuje większe wiadomości o Kościele, ale i ksiądz odwiedzający może się dowiedzieć o wiele więcej o danej rodzinie. W tym określeniu „o wiele więcej” chodzi zwłaszcza o życie religijne. Uczestnik niedzielnej mszy św. jest często anonimowy, a gdy z poszczególną rodziną spotyka się kapłan – wtedy ten parafianin dla księdza ma swoje imię i nazwisko – „Znam owce moje i one mnie znają”.

Kolęda to sposobność do bardzo istotnej wymiany pomiędzy nadprzyrodzonością, a naturalnością. Jest również okazją do złożenia ofiary na cele duszpasterskie.

Odkryłem na ostatniej kolędzie wielką drożność w funkcjonowaniu tzw. naczyń połączonych. Polega ono na tym, że czym bardziej żywotne religijnie są rodziny, tym parafia jest pobożniejsza i Polska jest religijniejsza. Również działa i odwrotna sytuacja – czym duchowni i elity są bardziej świętsze, tym rodziny są religijniejsze.

Nasza parafia jest piękna i religijnie bogata dzięki wielu rodzinom, które na codzień żyją ewangelią. Wiele takich rodzin nawiedziłem w tym roku. Czym te rodziny się odznaczają? Zauważam, że starają się być wszyscy na kolędzie. Niejednokrotnie byłem zażenowany, gdy słyszałem wyznanie ojca lub matki: „Ja się dziś zwolniłem z pracy – wziąłem na ten dzień urlop, żeby przyjąć księdza. Jakże ma mnie nie być, gdy ksiądz przychodzi do mnie raz w roku”. Słucham tego wyznania i aż się rumienię, bo ja tej rodzinie poświęcam podczas kolędy najwyżej od pół godziny do 15 minut, a czasami nawet i mniej. On wziął urlop, żeby mnie przyjąć. Z wielkim uznaniem słucham takich wyznań. Inną cechą żywotności religijnej jest szczera rozmowa o sprawach religijnych. Podczas kolędy staram się unikać jak ognia rozmów politycznych o sytuacji w dzisiejszej Polsce, czy świecie. Moim zadaniem podczas kolędy jest rozmowa o sprawach religijnych. Pytam się więc o niedzielną mszę św., o spowiedź, o codzienną modlitwę. Spotykam się w rodzinach z dużą życzliwością, często słyszę słowa gratulacji z okazji otrzymania od Ojca Świętego tytułu infułata. Słyszę również słowa wdzięczności za trud włożony w piękno naszej bazyliki.

Zasada naczyń połączonych wyraża się również w tym, że rodziny religijnie słabe mają niszczycielski wpływ na żywotność parafii. Byłem niejednokrotnie zaniepokojony wyznaniami poszczególnych ludzi w danej rodzinie: „Dzisiaj to najważniejsza jest praca. Najpotrzebniejsze jest mieć pracę”. Jeszcze do niedawna słyszałem, że najważniejsze to zdrowie. Współcześnie słyszę, że praca jest najważniejsza. To stwierdzenie bardzo mnie niepokoi. Przecież wiemy, że Jezus uczył, że najważniejsza jest miłość Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił, a bliźniego swego jak siebie samego. To jest pierwsze i najważniejsze przykazanie. Nie chcę pomniejszać znaczenia środków finansowych na utrzymanie człowieka i rodziny. One mają swoje poczesne miejsce. Pragnę przypomnieć, że nie praca jest najważniejsza, ale Bóg jest najważniejszy i człowiek jest ważniejszy od pracy. Ona ma służyć człowiekowi, a człowiek Bogu.

Widzę wielkie niebezpieczeństwo dotykające współczesnych wadowiczan. Wyjeżdżają za pracą w Polskę, w Europę czy w świat. I tam ich postawy są odbiciem tego, co mówią – najważniejsza jest praca. I w takim wypadku Bóg, Kościół, modlitwa, przykazania Boże – te sprawy można sobie odpuścić. Najpierw na określony czas, a później na zawsze.

W ostatnich tygodniach głęboko przeżyliśmy różnego rodzaju zakłamania nierzetelności w Kościele. Brak rzetelności często widzę w rodzinach. One przenikają do Kościoła i do społeczeństwa.

Osmoza, czyli wzajemne przenikanie, to nie tylko proces chemiczny, ale to także zjawisko społeczne, które współcześnie przeżywamy.

Matko Boża, Matko Nieustającej Pomocy, daj nam łaskę autentyczności.

Ks. Proboszcz

Potrzebuję Cię, Matko

Najsłodszy Panie Jezu i Przenajświętsza Panienko – nie jestem osobą, która codziennie biega do kościoła i niedziele uczęszcza we msz św. Ale jestem młodą osobą która mimo wszystko bardzo was kocha i wam ufa. Wy sami najlepiej wiecie, że jestem na tym świecie sama i bardzo samotna – dlatego bardzo was proszę postawcie na moje drodze osobę, którą pokocham, z którą mogłabym być szczęśliwa i mogłabym założyć rodzinę. Niestety tato mój zginał, gdy miałam 1,5 roku; matka jest alkoholiczką, siostra i moja ukochana siostrzenica wyjechały za granicę, a ja jestem na łasce ciotki, która niestety nie zastąpi mi najbliższych, z którymi nie mam kontaktu /tj. mama i siostra/. Boże spraw, aby w moim życiu tak się ułożyło, abym była szczęśliwa. Bardzo chciałabym stąd wyjechać do Niemiec, gdzie jest Magda – pragnę, aby nasze kontakty się odnowiły, żeby było jak dawniej – bardzo mi jej brakuje. Pomóż mi też Panie Jezu i Najświętsza Panienko wytrwale nauczyć się j.niemieckiego – abym nie traciła sił, aby wszystko czego się uczę na stałe zostawało w mojej pamięci, bym mogła kiedyś w przyszłości bez problemów wszystkimi się porozumieć i zumieć drugiego człowieka. Ty Boże wiesz, że poznałam wspaniałego chłopaka, na którym bardzo mi zależy – właśnie tam w Niemczech – pozwól proszę kiedyś jeszcze mi go spotkać, porozmawiać z nim, ucałować. I proszę, niech on o mnie nie zapomni.

I nie opuszczaj mnie, bądź zawsze przy mnie blisko, dodawaj mi siły, bo ona jest bardzo mi potrzebna. Ukochana Panienko, Ty też o mnie nie zapominaj – pomóż znaleźć mi dobra pracę i bądź zawsze ze mną i nie pozwól, bym była sama – ja też chcę być matką i żoną, chcę, aby uśmiech zawsze gościł na mojej twarzy i cudowna radość w sercu.

Chcę kochać i być kochana, bo w chwili obecnej jestem bardzo smutna, powoli tracę nadzieję na lepsze życie, dlatego bardzo pragnę stąd wyjechać i w miarę dobrze nauczyć się języka obcego.

Boże, pomóż mi

Kasia